

Paweł Bogdan Gąsiorowski (rec.)

Andrzej Bogucki, *Dziedzictwo kultury szlachecko-ziemiańskiej w Bydgoszczy i okolicach*, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz 2013, ss. 128.

Po 1989 roku wzrosło zainteresowanie badaniami polskiej tradycji i kultury, umożliwiając nie tylko diagnozę stanu świadomości społecznej, ale również formułowanie odpowiedzi na zasadnicze pytania dotyczące kształtowania się stosunków społecznych, narodowościowych, rodzących się ze stereotypów, a także mentalności grup społecznych takich jak m.in. rycerstwo, szlachta czy ziemiaństwo sięgających korzeniami wielonarodowej Pierwszej Rzeczypospolitej. Do powstałych licznych publikacji o tematyce szlachecko-ziemiańskiej doszła wydana w 2013 r. kolejna książka bydgoskiego historyka Andrzeja Boguckiego pt.: „Dziedzictwo kultury szlachecko-ziemiańskiej w Bydgoszczy i okolicach”. Przedmiotem niniejszego szkicu są zagadnienia dotyczące badań i popularyzacji wiedzy o tradycjach szlacheckich oraz współczesnej obyczajowości, jaką jest kultura szlachecka. Termin „okolice”, jak pisze we wstępie autor, przyjął jako umowny, aczkolwiek nawiązujący do tradycji szlacheckiej. Szlachta drobna, której było najwięcej, na własnym nadaniu – najczęściej książęcym lub królewskim była szlachtą okoliczną. Okolica szlachecka w zależności od nadania stanowiła większą lub mniejszą wieś (od kilku do kilkudziesięciu właścicieli). Globalizacja dzisiejszego świata spowodowała „zbliżenie” pomiędzy różnymi miejscowościami, państwami i ich kulturami. Termin „okolica” przestał już oznaczać tylko najbliższą okolicę. Aby zrozumieć mentalność części dzisiejszych bydgoszczan, w książce „okolica” nazwano zaprezentowany różnorodny obszar kulturotwórczy wywodzący się z korzeni kultury sarmackiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która jest zarazem narodową. Jednocześnie poprzez zasygnalizowane fakty dotyczące różnych rodów, rodzin i osób zostało przedstawione silne przenikanie kultury polskiej, kresowej i niemieckiej. Autor tego przyczynkarskiego szkicu dokonał wyboru subiektywnego faktów i wydarzeń, do czego oczywiście ma prawo. Na podstawie informacji znajdujących się w archiwaliach, publikacjach historycznych i literackich, czasopismach środowiskowych, prasie, stronach internetowych oraz własnych doświadczeń i obserwacji, a także uczestnictwa w tym procesie dziejów. Temat tradycji szlachecko-ziemiańskiej szczególnie po 1945 r. jest mało znany. Stąd autor poruszył wiele wątków tematycznych badanego zagadnienia. Dotyczą one nie tylko Bydgoszczy i „okolic” ale Rzeczypospolitej, poprzez przenikanie na jej terenie różnych kultur.

Konstrukcja pracy ma charakter wykładu problemowego, podzielonego na różne sekwencje. Andrzej Bogucki wyjaśnia negatywne mity, rozpowszechnione przez propagandę komunistyczną, wskazuje na rzetelną popularyzację i promowanie kultury szlachecko-ziemiańskiej, jej dorobku i najlepszych tradycji, zmierzających do zachowania dorobku kulturalnego środowiska oraz materialnych i niematerialnych pomników przeszłości sarmackiej. Autor przyjrzał się bardzo istotnemu dziedzictwu Polaków, jakim jest kultura szlachecko-ziemiańska i jej tradycje we współczesnej kulturze polskiej. Temat ten, wielokrotnie podejmowany przez historyków i etnologów, autor postanowił jednak ująć nieco inaczej, przypatrując się różnorodnym odmianom tradycji szlacheckiej. Interesują go echa, ślady i kontynuacje szeroko rozumianej kultury szlacheckiej w kulturze polskiej po II wojnie światowej – nie tylko w kraju, ale i na obczyźnie. Jakie relikty szlacheckiej spuścizny możemy obserwować od 1945 roku aż do dziś? W jakim stopniu współczesna kultura polska

została ukształtowana przez tradycje szlacheckie? – Oto zasadnicze pytania, na które odpowiada autor książki. Bogucki przybliży też czytelnikowi książki, jak kształtowała się samoświadomość współczesnych Polaków o swojej tradycji narodowej wywodzącej się z tradycji szlacheckich wobec kultury masowej, np. współczesnej tradycyjnej kuchni polskiej w stosunku do receptur kuchni szlacheckiej, czy nawiązywanie do tradycji szlachecko-ziemiańskiej w architekturze współczesnej. Porusza współczesne badania i popularyzację wiedzy o tradycjach sarmackich. Andrzej Bogucki zbadał na wybranych przykładach przetrwanie tradycji kultury szlachecko-ziemiańskiej oraz jej wpływ na dzisiejszą obyczajowość np. mieszkańców Bydgoszczy, regionu czy kraju. Bydgoszcz i region kujawsko-pomorski posiada niezwykle bogate dziedzictwo kulturowe od wieków osiadłej na tym terenie, wywodzącej się z rycerstwa polskiej szlachty, ale co najciekawsze przybyłych na te tereny oprócz polskich, też innych rodów rycersko-szlacheckich i ziemiańskich m.in. pruskich czy niemieckich. Po 1920 r., a szczególnie po 1945 r. w Bydgoszczy zamieszkali liczni potomkowie rodów polskich z Wielkopolski, Pomorza, Mazowsza, Małopolski, z Kresów oraz litewskich, ruskich, tatarskich i innych, co tworzy wielką mieszanekę kultury i mentalności mieszkańców tego miasta.

Andrzej Bogucki nie przypadkowo przypomina, że ród Czapskich miał też w Bydgoszczy jeden ze swoich pałaców. Bydgoszczanie posiadają też swoją perełkę w dawnym kościele farnym obecnie katedrze. Tą „perełką”, jak pisze autor, jest epitafium hrabiego Mikołaja Czapskiego, zamieszczone na pierwszej stronie okładki jego książki. Dlaczego nazwał to epitafium „perełką”? Zwrócił uwagę na wyryte słowa polskie. Pisze: „Były to jedne z nielicznych umieszczonych publicznie polskich słów w germanizowanej w XIX w. Bydgoszczy. Właśnie Polacy bydgoszczanie, którzy byli mniejszością w tym mieście, w czasie zaboru pruskiego przychodzili do fary ze swoimi dziećmi, pokazując im tą tablicę uczyli ich polskości. Była to duma z Polski i z tego, że Generał został pochowany w tym kościele! Czytając te słowa osoby z innych regionów mogą wzruszyć ramionami, bydgoszczanie nie. To jest ich skarb. Tekst epitafium, które znajduje się w południowej nawie: „D.O.M. Tu spoczywają zwłoki ŚP Mikołaja Na Bękowie Hrabi Czapskiego Generała Wojsk Polskich Kawalera Orderu Św. Stanisława Zmarłego w 80 Roku Życia Na Dniu 13 czerwca 1833. Przechodniu Westchnij Za Duszę Iego Do Boga”. To taki elementarz polskości w niemieckiej w tym czasie Bydgoszczy. Tablica jest zamontowana w tym samym miejscu do dnia dzisiejszego.

Jak zaznacza Andrzej Bogucki praca prezentuje jedynie niepełny przegląd dotyczący osiadłej warstwy szlachecko-ziemiańskiej w regionie kujawsko-pomorskim. Autor tego szkicu dokonał zdecydowanie wyboru subiektywnego, jedynie zasygnalizował i przedstawił, co jest zrozumiałe, wybrane wątki, fakty i zdarzenia. Niektóre wybrane zagadnienia badanej problematyki są szerzej poruszone, a inne posiadają aspekt sygnałny, jak np. sporządzanie przez szlachtę testamentów. Rody szlachecko-ziemiańskie podczas drugiej wojny stanęły w obronie państwa polskiego (z nich pochodziło wielu żołnierzy podziemia), poniosły olbrzymie straty ludzkie i materialne, zostały wypędzone ze swych majątków, pozbawione własności. Nastąpiła grabież dóbr kultury z majątków szlachecko-ziemiańskich w czasie wojny i po 1945 r. Pałace, dwory, zaścianki, folwarki oraz inne zabudowania gospodarcze po 1945 r. uległy dewastacji – nie tylko w PRL-u. Autor zwrócił uwagę na proces niszczenia tych zabytków kultury trwający nadal w obecnych czasach. Potomkowie szlachty i ziemiaństwa napisali, piszą i publikują dużo różnych wspomnień o swojej ojcowiznie. W bibliotekach i archiwach rodzinnych zachowały się manuskrypty wspomnień. Publikowane są wspomnienia oraz monografie. Szlachta pisała swoje *Silva Rerum*, niektóre rody robią to nadal, o czym wspomina autor w swojej książce. Coraz powszechniejsze są notatki

zapisywane w komputerze i często publikowane na blogach. Pisano diariusze, zapisy gawędziarskie, kroniki rodzinne. Odnotowywano urodziny dzieci, śmierć, plony, zaręczyny, czasem rodowód oraz wszelkie wydarzenia jakie miały miejsce na ziemiach polskich. Budowano pałace i dworki szlacheckie jako miejsca rozwoju kultury i sztuki w przeszłości. Jak wygląda ten obyczaj współcześnie w perspektywie przyszłości? Czy przetrwa ta polska kultura sarmacka w zmieniającym się świecie i globalizmie? Autor zaznaczył, że należy odpowiedzieć na pytania, jaką rolę w kształtowaniu kultury i promocji sztuki pełniły dwory na przestrzeni wieków, a jaką pełnią dzisiaj, jakie posiadają zbiory sztuki, w jaki sposób są one zabezpieczane i promowane. Zaznaczył ważną rolę historyczną różnych klasztorów, które w przeszłości odgrywały niezwykle rolę w krzewieniu kultury i tożsamości szlacheckiej mieszkańców Rzeczypospolitej.

Zachowały się różne zwyczaje i obyczaje pośród potomków rodów szlachecko-ziemiańskich. Należą do nich zdobywanie wykształcenia, aktywność na rynku pracy, aktywność publiczna, obrządki kulturotwórcze w rodzinach, odbudowa, budowa nowych stylowych dworków, wyposażenie i wystrój mieszkań w stylu dworskim, nawet zamieszkujących w blokowych osiedlach, ceremonie w życiu codziennym i świątecznym. Dotyczy to organizacji ślubów i wesel łącznie z tradycyjnym „porwaniem” panny młodej na Mazowszu, a w Wielkopolsce nazywanym raptem. Mało kto w dzisiejszych czasach zna znaczenie słowa rapt, które ma genezę staropolską dotyczącą porwania narzeczonej, młodej panny czy młodej pani. W słownikach wyrazów obcych z łacińskiego raptus równa się porwanie, dawniej uprowadzenie panny kobiety lub napad, zajazd. W powszechnej świadomości jest wiedza, że młode kobiety porywają jedynie Cyganie. Jednak raptów i to częściej dokonywała szlachta, szczególnie wielkopolska, także mazowiecka. Jak pisze Bogucki, kobiety same często się na to godziły, widząc że rodzina stara się je wydać za mąż za staruszkę lub opiekunowie próbują zgarnąć majątek wysyłając kobietę do klasztoru. Uprowadzenie kobiety było wynikiem pewnej strategii małżeńskiej jej rodziny. Zwyczaj ten oczywiście przetrwał, ale już jako symboliczny na polskich weselach. W Wielkopolsce w dzisiejszych czasach rzadko odbywają się symboliczne „rapt”, natomiast jest częstym zwyczajem na płockim Mazowszu, gdzie ma nazwę „porwania” i przeniknął do różnych warstw społecznych. Szczególną cechą tych rodzin jest przywiązanie do tradycji i historii rodów, swojej tożsamości, kultury i religii. Środowiska potomków rodów szlachecko-ziemiańskich zrzeszają się w różnych stowarzyszeniach: Polskie Towarzystwo Ziemiańskie, Związek Szlachty Polskiej, Zakon Kawalerów Maltańskich, Potomkowie Sejmu Wielkiego. Działający od 1995 r. Związek Szlachty Polskiej jest stowarzyszeniem i ma na celu integrację i reprezentację środowiska szlacheckiego, a także ochronę dobrego imienia szlachty polskiej.

Szkic posiada udokumentowaną treść wykazaną w licznych przypisach. Autor korzystał z Akt Związku Szlachty Polskiej Oddział Bydgoszcz znajdujących się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy oraz licznej literatury naukowej, historycznej i publicystycznej oraz z zasobów bibliotek cyfrowych i Internetu. Publikacja jest zarazem przeglądem dorobku naukowego i publicystycznego różnych badaczy zajmujących się problematyką kulturotwórczą szlachty i ziemiaństwa. Pomimo licznej literatury nie jest to zagadnienie syntetycznie opracowane i zapewne długo trzeba będzie czekać na takie opracowanie. Badania bardzo się rozwijają i jest duże zainteresowanie tym tematem, szczególnie ze strony młodych badaczy. Ta książka w sposób przystępny, ale zarazem atrakcyjny i rzeczowy prezentuje dziedzictwo naszej kultury, która zapewne spotka się ze sporym zainteresowaniem. Praca jest rzetelna i poprawna pod względem warsztatowym. Zaletą jest też to, że publikując książkę Bogucki przedstawił przegląd badań naukowych zamieszczając bogaty wykaz źródeł i opracowań. Usprawiedliwieniem kilku niedoróbek, czy braku rozwinięcia niektórych

zagadnień, było zapewne ograniczenie objętości pracy, jak również rozległość terenu badań. Rozmaitość poruszanych tematów sprawia, że każdy czytelnik znajdzie swój ulubiony utrwalony wątek tradycji sarmacko-narodowej. Reasumując, należy podkreślić, że pomimo pewnych zastrzeżeń i uwag, książkę Andrzeja Boguckiego o dziedzictwie kultury szlachecko-ziemiańskiej należy ocenić jak najbardziej pozytywnie.

Opublikowano:

Rec. Paweł Bogdan Gąsiorowski, O szlachcie, [w:] Akant – miesięcznik literacki, 10(205) październik 2013, s. 39-40.